

CZESŁAW MADAJCZYK

BADANIA PORÓWNAWCZE NAD OKUPACJAMI HITLEROWSKIMI

- I. Metoda badań porównawczych nad II wojną; II. Typologia okupacji;
III. Nazistowski system okupacyjny; IV. Porównanie systemu nazistowskiego, włoskiego i japońskiego.

W dotychczasowych badaniach nad dziejami okupowanej przez III Rzeszę Europy zainteresowania badaczy skierowały się ku głównej postaci dramatu — faszyzmowi niemieckiemu i jego wodzowi oraz kwestii ruchu oporu. Obydwa te fenomeny próbowano wyjaśniać także metodą porównawczą, przy czym wyraźniejszy postęp wystąpił w badaniach nad narodowym socjalizmem; przeszły one przez etapy „moralizatorski”, następnie — że użyjemy określenia Helmuta Riddera — „historyzującego archiwizmu”, wreszcie esseistyczno-syntetyczny. Dla badań nad okupacją ważne jest ustalenie, że w doktrynie narodowego socjalizmu, której od początku przyświecały cele imperialistyczne i aneksjonistyczne, konstrukcja wroga, która racjonalizowałaby działania państwa i stanowiła zarazem spoiwo ideowe, wpływające na psychikę zbiorową, była projekcją na zewnątrz „wroga wewnętrznego” (Fr. Ryszka). Wysoko oceniając dotychczasowe osiągnięcia badawcze w tym zakresie, krytycznie należy ocenić skłonność badaczy do statycznie przekrojowego przedstawienia objawów faszyzmu, do traktowania go głównie jako ideologii.

Jedyną próbę wyjaśnienia innego fenomenu europejskiego ruchu oporu jako całości stanowi dzieło Henri Michela, prezydenta Międzynarodowego Komitetu Historii II wojny światowej, zatytułowane *La guerre de l'ombre*. Henri Michel zawarł w nim charakterystykę ogólnej ewolucji, uwarunkowań konspiracyjnego działania oraz stosunek alianców do ruchu oporu. Moment do podjęcia tego typu opracowania był stosunkowo dogodny, pojawiła się już ogromna ilość opracowań dzieł poszczególnych narodowych ruchów oporu, opublikowano kilka prac o jego rozwoju w całych regionach, o poszczególnych formach walki z okupantami czy o organizacjach międzynarodowych, oddziaływających na walkę z hitleryzmem. Odbiło się też kilka poważnych dyskusji międzynarodowych na te tematy. Praca Henri Michela jest poważnym osiągnięciem i ogromną pomocą dla dalszych badań. W recenzjach polskich zwracano uwagę na inspirujący charakter takiego ujęcia, podnosząc zarazem pewne obiekcje, które skupiły się właśnie na sprawach komparatystyki. Krytykowany jest „zbyt francuski” punkt widzenia na

ruch oporu, przyjęcie za punkt wyjścia dopiero 1940 r., posługiwanie się schematami organizacyjnymi wynikającymi z doświadczeń francuskich, niedostateczne wyjaśnienie genezy różnic w rozwoju oraz przewagę egzemplifikacji nad systematycznym porównywaniem. Prowadząc podobne badania porównawcze, jestem świadom, jak trudno ustrzec się tego typu potknięć w tak wstępnej fazie badań. Poza tym przedmiot badań był wielce złożony, dotyczyły one wydarzeń dynamicznych, pozostających w przeróżnych związkach przyczynowych.

Należy jednak żałować, że wstęp do *La guerre de l'ombre* nie objął informacji o metodzie komparatystyki zastosowanej przez autora, o zakresie posłużenia się schematem logicznym oraz indukcją eliminacyjną w badaniu wzajemnych związków przyczynowych między zjawiskami. Stanowiłoby to duże ułatwienie dla dalszych badań porównawczych w tym zakresie.

Próby komparatystyki odnotować można również w dotychczasowych badaniach nad okupacjami. Najwcześniejsze z nich, ale i najmniej precyzyjne były trzy opracowania: pierwsze pod redakcją Arnolda Toynbee'go *Hitler's Europe*, drugie — R. Herzoga, *Grundzüge der deutschen Besatzungsverwaltung in den ost- und südost-europäischen Ländern während des zweiten Weltkriegs*, trzecie — W. Herdega, *Grundzüge der deutschen Besatzungsverwaltung in den West — und Nordeuropäischen Landern während des 2. Weltkriegs*. Pierwsze z tych opracowań upatruje przyczyny niepowodzenia nazistowskiej polityki podboju w stosunku Hitlera do sojuszników, satelitów i narodów podbitych w jego dążeniu do aneksji jak największych obszarów i asymilacji ludności, ignoruje obiektywny charakter stosunków i wyjaśnia wszystko wolą Hitlera i jego ekipy. Dwie dalsze prace przedstawiają formalnoprawny punkt widzenia, stanowią ujęcie bezkrytyczne, dość często spotykane w historiografii Republiki Federalnej Niemiec z okresu zimnej wojny. Późniejsze badania porównawcze objęły niektóre dziedziny życia okupowanych krajów; szczególnie wiele uwagi poświęcono prawnym aspektom terroru hitlerowskiego i zbrodniom hitlerowskim, nie wiele jednak wnosząc do ogólnego obrazu okupacji przez III Rzeszę. Na znacznie wyższą ocenę zasługują, moim zdaniem, te badania nad polityką germanizacyjną oraz studia historyków i socjologów nad systemem obozów koncentracyjnych, których autorami są przeważnie badacze francuscy i polscy. Socjolog, Anna Pawełczyńska przyjęła przy tym w swej ostatnio opublikowanej w Warszawie pracy *Wartości i przemoc* zupełnie odmienną płaszczyznę porównania, aniżeli pozostali autorzy (J. Billig, O. Wormser, A. Kamiński, A. Klafkowski). Podstawę jej analizy systemu obozowego stanowi szczytowy jego wykwit, jakim był obóz oświęcimski. Warunki życia w tym obozie autorka porównała z eksperymentalnym przymusowym stłoczeniem stad zwierzęcych na ograniczonej, nie dostosowanej do ich potrzeb przestrzeni, co wywołało całkowite rozprzężenie, zanik obyczajów „rycerskich”, drapieżną, bezkompromisową walkę o byt i przestrzeń do życia. Zdaniem Pawełczyńskiej, obóz koncentracyjny stanowił podobny, specyficzny eksperyment na ludziach, dokonany w oparciu o wiedzę socjotechniczną, a rodzący z kolei określone mechanizmy przystosowania i samoobrony.

Dyskusja na temat kolaboracji, przeprowadzona w 1956 r. (*Das dritte Reich und Europa*) była próbą uporządkowania pojęć; wychodząc z porównawczego spojrzenia zapowiadała pogłębione badania. Późniejsze jednak ustalenia w tym zakresie zawiodły oczekiwania, nie przyniosły postępu; m.in. nie ukazały, w jakim stopniu siły kolaborujące stawały się członkami aparatów okupacyjnych. Dopiero ostatnio ukazała się praca, która stanowi pewien krok naprzód: *Traître-patriot* pióra D. Littlejohna. Zwróćmy też uwagę, że w najmniejszym stopniu objęto badaniami ingerencje okupantów w życie kulturalne krajów zajętych.

Do ciekawszych zaliczyłbym studia historyka angielskiego, Millwarda, nad gospodarką krajów okupowanych — Francji i Norwegii. Przyniosły one wstępne ustalenia o charakterze ogólnym co do podatności tej gospodarki na integrację z gospodarką III Rzeszy oraz metod eksploatacji gospodarczej. Ekspansywnym tendencjom kół gospodarczych Niemiec, a jeszcze bardziej monopoli i koncernów, poświęciła uwagę historiografia Niemieckiej Republiki Demokratycznej (*Anatomie des Krieges, Griff nach Südosteuropa*). Pragnę też odnotować pracę pióra ekonomisty polskiego, Jerzego Chodorowskiego, o doktrynie gospodarki wielkiego obszaru (*Grossraumwirtschaft*) w latach 1800—1945. Inny tor badań prezentują badania historyka amerykańskiego Warmbrunna nad okupacją Belgii i Holandii, skupiające się na ustaleniu paralel i kontrastów. Wydaje się, że byłyby one bardziej owocne, gdyby objęły całość rozwiązań organizacyjnych, dokonanych i planowanych na terytorium krajów, które Berlin uważał za germańskie, oraz politykę okupacyjną.

Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia w badaniach porównawczych nad II wojną światową, warunki nieodzowne dla zastosowania jako jednej z wielu, ale szczególnie ważnej metodzie komparatystycznej do studiów nad okupacjami państw Osi w Europie widzę w sposób następujący. Przede wszystkim konieczna jest wnikliwa znajomość krajów zarówno okupujących jak i okupowanych czy innych jednostek terytorialnych stworzonych przez najeźdźcę. Dziś stan ten można uznać za wystarczający w stopniu jedynie minimalnym. Prawie wszystkie z państw zajętych przez III Rzeszę doczekały się monografii pióra badaczy pochodzących z tych krajów lub badaczy niemieckich, niektóre także badaczy obcych. W porównaniu z badaniami monograficznymi nad dziejami ruchu oporu badania nad okupacją okazują się źródłowo bardziej gruntowne, co wynika z szerszego udostępnienia archiwów. Podobnie jak z badaniami krajów okupowanych przez III Rzeszę ma się sprawa z badaniami nad okupacjami — węgierską i bułgarską. Gorzej przedstawiają się badania nad okupacją rumuńską, najgorzej — nad okupacją włoską na Bałkanach. Ta ostatnia nie zwróciła dotąd uwagi badaczy włoskich i obcych, co wynika m.in. z nieudostępniania historykom odpowiednich źródeł, które zresztą — jak to wynika z niedawnej informacji, zawartej na łamach „Revue d’Histoire de la Deuxième Guerre Mondiale” — przedstawiają się znacznie bardziej skromnie, niż można by tego oczekiwać.

Badania monograficzne nad dziejami poszczególnych krajów okupowanych są z reguły badaniami wycinkowymi, rzadko uwzględnia się w nich dokumentację o charakterze porównawczym, znajdującą się

w archiwach niemieckich, którą określiłbym jako źródła syntetyczne, pochodzące od instancji centralnych. Sięgnięcie do tych źródeł jest koniecznością, dopiero one ukazują kształtowanie się struktur organizacyjnych rządów okupacyjnych z uwzględnieniem całokształtu doświadczeń i mechanizm sterowania nimi oraz efektywność ich działania. Tego rodzaju charakter noszą akta Kancelarii Rzeszy, znakomicie zachowane, i Kancelarii NSDAP — te niestety w stanie szczątkowym, także dokumentacja sztabu Himmlera jako Reichsführera SS, ministerstwa spraw zagranicznych, urzędów Göringa, ponadto dane statystyczne uzyskiwane przez inne resorty.

Przechodzę z kolei do własnego warsztatu badawczego. Prowadzone przeze mnie badania porównawcze mają na celu ustalenie podobieństwa i odmienności instytucji zarządu okupacyjnego, wprowadzonych przez państwa Osi w Europie, oraz podobieństwa i odmienności ich funkcjonowania, zmierzają do ich typologii, mają sprawdzić hipotezę roboczą, iż funkcjonowały odmienne systemy okupacyjne trzech mocarstw Osi, oddziaływające wzajemnie na siebie w pewnych okresach. Choć porównanie obejmuje kraje o różnej wielkości terytorialnej i o różnym statusie okupacyjnym, a także o różnym odczuciu stanu okupacji przez ludność, niemniej jednak wydaje się, że kontekst zjawisk jest podobny na tyle, iż nie wyklucza zasadności tego zabiegu. Wyznacznik czasowy będą stanowiąc lata 1938—1945, zostaną więc objęte analizą także przymusowe cesje terytorialne i aneksje dokonane w latach 1938—1939, pod groźbą użycia przemocy, a także wojskowe zajęcia terytoriów satelickich — Włoch, Węgier i Słowacji w latach 1943—1944.

Occupatio bellica określonego terytorium jest stanem przejściowym, w trakcie którego następuje zajęcie wojskowe, powołanie określonego zarządu, co zostało uregulowane Konwencją Haską z 1907 r. Okupacje hitlerowskie i po części włoska postanowienia tej konwencji bądź naruszyły, bądź były z nią całkowicie sprzeczne. W wielu wypadkach interpretowano sytuację jako zaistnienie stanu *debellatio*, ignorując kontynuowanie wojny przez sojuszników krajów zajętych i przez formacje wojskowe tych krajów. Prawie wszędzie celem okupantów była daleko idąca ingerencja w życie ludności dla wywołania określonych zachowań, przebudowa w nich struktur społecznych, gospodarczych i politycznych jeszcze w czasie wojny lub przygotowanie jej na okres zaraz po wojnie z równoczesną nadzieją na umocnienie określonych sił kolaboranckich na obszarach nie przeznaczonych na niemiecką przestrzeń „życiową”. Jeśli daleko idące ingerencje znajdują analogię w okupacjach napoleońskich¹, następowały wtedy w imię rewolucji burżuazyjnej, to w czasach nowożytnych rozmiar i metody przemocy i eksterminacji nie znajdują analogii nawet wtedy, gdy nie zapomnimy o tym, co działo się w Hiszpanii pod panowaniem napoleońskim, określanym niekiedy jako wojna totalna.

Ze względu na podobieństwo celów okupacji, metody potraktowania narodów podbitych lub kierunków ingerencji okupanta w ich życie na obszarze okupacji hitlerowskiej można wydzielić sześć typów okupacji:

¹ Por. *Occupants — Occupés 1792—1815. Actes du colloque à Bruxelles* 29—30 (1968).

— pierwszy, obejmuje wspomniane już kraje zajęte bez wojny, ale poprzez narzucanie im woli, odbiega od pozostałych formą zajęcia, przy czym w Austrii i Sudetach odczucie stanu okupacji nie wystąpiło na szerszą skalę;

— drugi typ odnosi się do Polski i okupowanych terytoriów radzieckich, gdzie celem była debellacja, połączona z planem całkowitej destrukcji dotychczasowej struktury życia politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego, zapoczątkowano przekształcanie ich w „niemiecką przestrzeń życiową”;

— trzeci typ dotyczy krajów uważanych za germańskie, które przygotowywano do wchłonięcia w ramy Rzeszy wielkogermańskiej, wykorzystując w tym celu tamtejsze ruchy faszystowskie. Wyjątek stanowiła taktyka zastosowana wobec małej Danii, gdzie starano się zachować pozory jak najdalej idącego respektowania jej suwerenności, mimo zajęcia wojskowego. Miała to być wizytówka wobec krajów neutralnych, w dogodnym momencie łatwo zmuszono by niewielki ten kraj do pogodzenia się z likwidacją własnej samodzielności;

— czwarty typ to Francja, traktowana najdłużej i najbardziej wedle tradycyjnych zasad okupacji; wyjątek stanowiły obszary sporne, objęte roszczeniami terytorialnymi Berlina — Lotaryngia i Alzacja;

— piąty typ dotyczy Jugosławii i Grecji, w których powstały zarządy niemieckie i włoskie o charakterze kondominialnym. Nie pasuje tu jedynie pozostająca pod zarządem wojskowym Serbia, niewykluczono, iż na wypadek zwycięstwa niemieckiego miał ją spotkać los Polski;

— szósty typ to okupacje obszarów byłych lub chwiejnych sojuszników, na których w mniejszym lub większym stopniu pozorowano respektowanie ich samodzielności.

W odniesieniu do wszystkich okupowanych terytoriów istotne znaczenie prawne ma ustalenie charakteru kapitulacji, przebiegu wejścia w stan okupacji oraz jej efektywności, w najmniejszym stopniu osiągnięty na okupowanych terytoriach radzieckich, jeżeli pominąć obszary włączone w latach 1939—1941, oraz w Jugosławii. Zagadnienia te, podobnie jak próby zalegalizowania reżimów okupacyjnych, nie zostały dotąd gruntownie zbadane.

Generalnie rozpatrując metody zarządu okupacyjnego, można stwierdzić w odniesieniu do Rzeszy, że dominującą tendencją było możliwie najszerze i najwcześniejsze wprowadzenie władz cywilnych na miejsce wojskowych. Uwarunkowane to było przekonaniem Hitlera, że w oparciu o wypróbowane kadry NSDAP, SS i inne można będzie na obszarach podbitych szybko i zdecydowanie rozpocząć ich przebudowę w duchu tworzenia nowej Europy, opartej na podstawach rasowych, Nowego Ładu ludnościowego, ekonomicznego itd. Stąd w porównaniu z poprzednimi wojnami traci gwałtownie na znaczeniu forma zarządu wojskowego. Mimo to zasługuje ona na znacznie większą uwagę, niż ma to miejsce w dotychczasowej historiografii. W całym zarządzie wojskowym Francji było czynnych 110 tys. oficerów, urzędników, podoficerów, szeregowych; w Belgii 30 tys.² Brak również precyzyjnych danych w odniesieniu do okupowanych terytoriów radzieckich, stanowiących Ope-

² Dane Abt. Kriegsverwaltung, von Allenstäda, Pol. Arch. Bonn.

rationsgebiet z 20—30 mln ludności; brak ich także dla Serbii i dla enklaw w Grecji, a po kapitulacji Badoglio — dla prawie całego jej obszaru, także Albanii, Czarnogóry, Włoch Mussoliniego. Zarządy wojskowe rozciągające się na obszarach o 80—85 mln ludności były koordynowane przez generalnego kwatermistrza gen. Wagnera; rolę politycznego nadzoru spełniało wobec niego Oberkommando der Wehrmacht oraz pełnomocnik Rzeszy lub ministerstwa spraw zagranicznych.

W ramach okupacji z zarządem cywilnym funkcjonowało z ramienia Berlina 8 szefów zarządu cywilnego³, 1 protektor Rzeszy, 11 gauleiterów, 2 ministrów (Rosenberg i Karl Hermann Frank w Pradze), 5 komisarzy Rzeszy, 1 generalny gubernator. Obszary zarządzane przez gauleiterów, szefów zarządów cywilnych, protektora i generalnego gubernatora były już anektowane *de iure* lub inkorporowane *de facto*.

Narzucone przez okupanta struktury organizacyjne wynikły z różnych okoliczności, wśród których na szczególną uwagę zasługują: metoda zajęcia kraju, cele wojenne i względy taktyczne. Po kilku okupacjach dokonanych bez wojny w l. 1938/1939, a noszących charakter przymusowego zajęcia⁴, dalsze wynikły z inwazji wojennej. Najbardziej nietypowe rozwiązanie nastąpiło we Francji, doszło tam do zawieszenia broni, część jej terytorium nie została wojskowo zajęta do listopada 1942. W latach 1943/1944 znów powtórzą się przymusowe zajęcia wojskowe (we Włoszech i na Słowacji), noszące charakter w mniejszym lub większym stopniu wojenny.

W okupowanych przez Włochów okręgach Albanii zaprowadzono unię personalną, w Grecji powołano pełnomocnika Włoch, w trzech wypadkach kierowali okręgami gubernatorzy. Na obszarach tych, w odróżnieniu od okupowanych terenów niemieckich, znacznie większą rolę odgrywali dowódcy armii.

Wśród typów okupacji nazistowskiej *novum* stanowił typ ludobójczy na wschodzie, na który zwrócę szerszą uwagę.

O ile okupacja z reguły prowadzi do pewnych działań destrukcyjnych, o tyle typ okupacji ludobójczej miał doprowadzić do destrukcji totalnej narodów zaatakowanych, stanowił ekstreum. Nasuwa się pytanie, czy można wtedy mówić o polityce okupacyjnej. Z tego punktu widzenia krytykował używanie terminu polityka okupacyjna Franciszek Ryszka. Na okupowanej części ZSRR działalność operacyjnych grup policyjnych (*Einsatzgruppen*) stanowiła w 1941 r. jakby drugi człon administracji cywilnej okupanta, ciężar ich działalności był nawet większy, przede wszystkim selekcjonowały one pozostałą ludność przez stosowanie mordów. Trudno przesądzić, jakie rozmiary przybrałaby ta działalność, gdyby wojna błyskawiczna przeciwko ZSRR zakończyła się powodzeniem. Wśród dalszych grup przeznaczonych do eksterminacji znajdowali się m.in. Polacy, zamieszkałi za rzeką Bug. Stwierdza to *expressis verbis* Heydrich. Można tylko przypuścić, że administracja policyjna uzyskaby dominującą pozycję także formalnie; zabiegi w tym kierunku podjął Himmler.

³ Białostockie, Lotaryngia, Alzacja, Luksemburg, Dolna Styria, Karyntia i Górna Kraina, „Wybrzeże Adriatyckie” i Przedalpy”.

⁴ Baufre określa je jako *Wehrpolitik*, wywodzącą się z nowej strategii prof. gen. Haushofera.

Typ okupacji ludobójczej

Cechy wspólne	Cechy szczególne	
	Polska	okupowane obszary ZSRR
Kampania wojenna typu wojny wyniszczającej (<i>Vernichtungskrieg</i>) Wyniszczenie przeciwnika poza polem walki (<i>Flurbereinigung</i> w Polsce, działalność <i>Einsatzgruppen</i> za zajęтым obszarem ZSRR): a. przywódców politycznych b. potencjalnych przeciwników c. tzw. elementów asocjalnych i niepożądanych d. Żydów, Cyganów Wyselekcjonowanie i germanizacja ludzi „rasowo wartościowych” Model zarządu kolonialnego (administracja własna na najniższym szczeblu, wykonawcza) Dominująca rola terroru Dyskryminacja całkowita przy funkcjonowaniu stereotypów podludzi (<i>Untermensch</i> wróg, <i>Untermensch</i> morderca, <i>Untermensch</i> bolszewik) Funkcja gospodarcza sprowadzona do roli zaplecza surowcowo-rolniczego gospodarki Rzeszy Eliminacja kultury, zniweczenie świadomości narodowej bądź socjalistycznej Rugowanie ludności rodzimej	inteligencji rozbudowa obozów rezerwar taniej siły roboczej rozbicie i zniszczenie narodu zaawansowane w realizacji	uwzględniająca doświadczenia polskie wielokrotnie większy zasięg w tym komisarzy wojskowych jeńców wojennych pacyfikacje rezerwa surowcowo-rolniczy przez zniszczenie socjalizmu, zniszczenie więzi narodowych zaplanowane

Sądzę, że typ okupacji ludobójczej wystąpił częściowo w Jugosławii, choć w nieco innym charakterze. Wyniszczenia Serbów, jako elementu niepożądanego i aż do końca wojny nie uznanego przez Berlin za godnych miejsca w Nowym Ładzie, czy eksterminacji potencjalnych przeciwników dokonywano nie tylko w Serbii i nie tylko rękami okupanta; w tzw. Niezależnym Państwie Chorwackim realizowali to tamtejsi fałszyści — ustasze, w Baczce — Węgrzy. Funkcję terroru w Jugosławii można porównać do występującej na okupowanych terytoriach ZSRR.

Dalszej klasyfikacji form okupacji można by dokonać biorąc pod uwagę nie formę zarządu, lecz rolę wojny w zajęciu określonego obszaru, stosunek do Rzeszy przed agresją i zajęciem, cele zarówno ujawnione, jak i te, które były znane tylko w wąskim kręgu najeźdźców, zakres opanowania terytorium przeciwnika i trwałość tego, a więc efektywność okupacji, oparcie się na kolaboracji (ideologicznej, ze starymi siłami politycznymi, z kołami administracji dawnej, z separatystami)

czy rezygnacja z niej. Lecz przedstawiona wcześniej klasyfikacja wydaje się najwłaściwsza, gdyż uwzględniła różnice najważniejsze, a poszczególne typy wyłączają się.

W badaniach historycznych, prawnych i socjologicznych nierzadko operuje się określeniem system, nie precyzując jego znaczenia. Najwięcej wysiłków w tym kierunku poczynił amerykański socjolog T. Parsons, którego rezultaty badań, choć głośne w świecie naukowym wniósł jednak niewiele i okazały się zbyt abstrakcyjne. System społeczny można rozumieć jako zespół sposobów działania, wykonywania złożonych czynności, a więc jako metodę działania. Jeżeli zaś potraktować go jako układ elementów skoordynowanych wewnątrznie i wykazujących określoną strukturę, to pojmowaniu takiemu bliżsi będą cybernetycy, ekonomiści czy teoretycy organizacji. W odniesieniu do okupacji III Rzeszy, a więc w aspekcie makrospołecznym będzie mieć zastosowanie na pewno system w znaczeniu pierwszym. Stanowi on mechanizm stosunkowo izolowany, wydzielony, nastawiony na osłabienie, wyeliminowanie bądź zniszczenie przeciwnika przy zastosowaniu przemocy, w oparciu o siły realizujące zajęcie wojskowe lub podbój wojenny. Był to równocześnie instrument Nowego Ładu w Europie. W systemie tym istotne znaczenie mają zarówno podobieństwa, jak i odmienności funkcji jego komponentów oraz mechanizm wzajemnych przystosowań, przekształceń.

Nazistowski system okupacyjny, którego tylko pewne cechy i elementy rozważam, przewidywał planowe i metodyczne oddziaływanie na społeczeństwo własne i krajów okupowanych, aby uzyskać pożądane role i postawy, a w konsekwencji dyspozycje i zachowania, aby powiązać zajęte kraje z systemem ekonomicznym, politycznym i kulturalnym Rzeszy. Opierano się na doktrynie, doświadczeniu historycznym, a także bieżącym oraz na intuicji. Badania nie dały jeszcze pełnej odpowiedzi, jak dalece Hitler i jego współpracownicy postępowali na ślepo, kierując się pragnieniami czy doktrynami, a o ile uwzględniali teorie naukowe i naukowe przewidywania skutków określonych zmian w środowiskach. Na przykład w obozach koncentracyjnych znakomicie wykorzystano dla celów zbrodniczych wiedzę socjotechniczną. Natomiast zdumiewa, jak szybko zaczął się załamywać stereotyp Rosjanina czy bolszewika jako podczłowieka (*Untermensch*). W Wehrmachcie dała temu początek dyskusja nad bohaterstwem obrońców Sewastopola, argumentowano, że podludzie nie mieliby tak silnej woli obrony swej ojczyzny. Dalsze wątpliwości zrodziły komunikaty dowództwa wojskowego Rzeszy o ilości i jakości zniszczonego sprzętu wojskowego na froncie wschodnim. Na łamach teoretycznego organu „Nationalsozialistische Monatshefte” trzeba było udzielić odpowiedzi na pytanie, czy podludzie są zdolni do stworzenia nowoczesnej techniki; argumentowano, że jest to tylko ślepe naśladownictwo osiągnięć techniki narodów rasowo wartościowych. Natomiast w Polsce pogląd o jego mieszkańcach jako podludziach funkcjonował wśród Niemców, tkwił głęboko, choć po pewnym czasie podważyła go w Generalnej Guberni masowa korupcja aparatu okupacyjnego. Z kolei terror jako metoda ujarzmiania wyraźnie w niektórych krajach zawiódł, przyznają to źródła niemieckie.

Jeszcze bardziej zawiodła próba oddziaływania politycznego na ludność krajów uważanych za germańskie w duchu rewolucji nazistowskiej.

Podukład sterujący okupacjami najwcześniej zaczął niedomagać w Wehrmachcie. Po kontrofensywie radzieckiej pod Moskwą mnożyły się w nim przejawy niepokoju o wynik wojny, żądania zrewidowania taktyki wobec ludów podbitych. Natomiast zarząd cywilny, okazał się — zgodnie z przewidywaniami Hitlera — mocno stabilny; tylko sporadycznie w nielicznych ogniwach wystąpiły wahania co do tej taktyki.

Nazistowski system okupacyjny był koordynowany przez Hitlera pod kątem ogólnej polityki ekspansji, przez Göringa, a później Speera w zakresie gospodarki, przez Himmlera w zakresie spraw policyjnych oraz umocnienia niemieckości. Koordynację ułatwiała podległość większości zarządów okupacyjnych wprost Hitlerowi, całkowite lub częściowe ich wyłączenie spod zależności od ministerstw Rzeszy. Podstawowe dyrektywy były wydawane po zreferowaniu Hitlerowi spraw przez Lammersa (po uprzednich wewnętrznych uzgodnieniach) jak również w czasie luźnych rozmów, odbywanych w Kwaterze Głównej, tzw. *Tischgespräche*. Na wypadek zwycięskiego zakończenia wojny przygotowano w urzędach gospodarczych Rzeszy i w kołach gospodarczych program integracji (trudno powiedzieć, czy w fazie realizacji Hitler uznałby go za zadowalający), w aparacie zaś Himmlera Generalny Plan Wschodni, a następnie Generalny Plan Osadnictwa.

Koordynacja przez Hitlera poczynąń na terytoriach okupowanych była na ogół efektywna, nie wykraczała poza kwestie generalne. W sporadycznych wypadkach wystąpiło przejściowo lub częściowo działanie niezgodne z jego wolą. Taki stan rzeczy zaistniał podczas realizacji tzw. *Flurbereinigung* w Polsce czy przy wykonaniu zaleceń jego dla Danii przez pełnomocnika Rzeszy, Wernera Besta. W 1942 r. w obliczu sprzeciwów Göringa i RMdI nie udało mu się przekształcić zarządu wojskowego w Belgii w cywilny. Największy wyłom w realizacji wytycznych Hitlera stanowiły jednak poczynania Wehrmachtu w zakresie tworzenia oddziałów pomocniczych na wschodzie. Poza tym kilkakrotnie dowódcy wojskowi i policyjni nie wykonali konkretnych poleceń Berlina w zakresie egzekucji zakładników czy akcji odwetowo-pacyfikacyjnych w latach 1943—1944 (Holandia, Francja). Należałoby zbadać czy, istniały i na ile były realne szanse zablokowania niewygodnych dla siebie posunięć centralnego ośrodka sterującego przez podległe mu instytucje czy ludzi (urzędników wojskowych).

We Włoszech funkcję koordynatora zarządów okupacyjnych spełniał Mussolini, czynił to bezpośrednio (Lublana, Dalmacja) lub pośrednio — przez MSZ (Czarnogóra, Grecja) i przez wojsko. Królowi podlegał wice-regent w Albanii. Charakterystyczne, że dla spraw ekonomicznych Włosi nie stworzyli specjalnego organu koordynującego.

Jeżeli wpływ SS i policji na losy podukładu sterującego były większe, niż wynikałoby to z ich pozycji w tym podukładzie, to oddział na to także, a może w stopniu decydującym, prawie monopol na szybkie i częstotliwe informowanie centralnych ośrodków podejmowania decyzji o stanie rzeczy zaistniałym na poszczególnych terytoriach okupowa-

nych. Co prawda w czerwcu 1940 r. Lammers zwrócił się do protektora Czech i Moraw oraz do generalnego gubernatora i komisarzy Rzeszy, by przysyłali oni na jego ręce miesięczne raporty polityczne i gospodarcze o sytuacji na zarządzanych przez nich obszarach⁵. Raportów tych, jak zapewniał, miano nie udostępniać innym najwyższym urzędem Rzeszy, mimo że nie otrzymywały one żadnych sprawozdań z tych obszarów. Zarządzający nie wzięli sobie zbytnio zapewne do serca polecenia Lammersa — jakkolwiek powoływał się on na Führera — skoro w następnych dwóch miesiącach trzeba było ich monitować. W październiku przesłał sprawozdanie tylko Teerboven (*Gesamtbericht über die Tätigkeit des RK in Norwegen*)⁶, później jednak i on był monitowany⁷. W maju 1942 r. Teerboven wyjaśnił Lammersowi, iż regularne sprawozdania nie są konieczne, jeżeli nic specjalnego się nie wydarzyło, zaprzeczył temu jednak Bormann. Rozpatrzmy, jak funkcjonował mechanizm informacji w Protektoracie. Spośród zarządców najregularniej, gdyż raz w miesiącu informował Führera wspomniany protektor Czech i Moraw. Podległy mu sekretarz stanu, K. H. Frank, przekazywał informacje Lammersowi raz na kwartał. Kierownicy gestapo w Pradze i w Brnie wysyłali sprawozdania do RSHA co miesiąc, udostępniając je dowódcy policji bezpieczeństwa (BdS) i sekretarzowi stanu Frankowi. Natomiast SD przekazywała informacje do RSHA aż trzy razy w tygodniu, nie przedkładając ich władzom Protektoratu. Także okręgi NSDAP w Protektoracie przysyłały swe raporty co miesiąc. Tak zatem informacje SD były najczęstsze, a co niemniej istotne — niektóre z nich trafiały na łamy „Meldungen aus dem Reich”, prezentujących poglądy elity SS⁸. W tym układzie sytuacja była o wiele bardziej korzystna dla Franka aniżeli dla Neuratha, Frank bowiem pozostający w dobrych stosunkach z SD praskim i urzędem III RSHA (Ohlendorfa), wydającym „Meldungen” zabezpieczał sobie kontrolę informacji o sprawach Protektoratu. Sprawozdania SD z Protektoratu sprzyjały podkopywaniu pozycji Neuratha, a później Daluoge’a. Specjalną rolę odgrywały „Planungsbesprechungen” u K. H. Franka, w których uczestniczyli szef Sipo, szef SD⁹ i sekretarz osobisty dr Giese, nieco później także prof. Raschofer.

W Protektoracie SD nie tylko dysponowała najlepszymi możliwościami informacji, miała ona także monopol na wypracowywanie opinii o różnych osobistościach z życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, zarówno Niemców jak Czechów. Ona typowała też ofiary w akcji terrorystycznej Heydricha w Czechach i Morawach (październik-grudzień 1941 r.), czy już wcześniej w Generalnej Guberni. Ogólnie można

⁵ BA Koblenz R 43II/678.

⁶ BA Koblenz R 43II/674b.

⁷ W styczniu i lutym 1941 r.

⁸ Wydawał je O. Ohlendorff z RSHA — Amt II. Niektóre numery zawierały krytykę Goebbelsa, ludzi z NSDAP. Latem 1943 r. ograniczono krąg ich odbiorców.

⁹ Szef praskiego SD Böhme był nie tylko do pewnego stopnia podwładnym K. H. Franka, lecz także jego znajomym.

¹⁰ Protektorackiej organizacji SD dane było jednak także przeżywać chwile słabości. W II połowie 1944 r. stanęła ona w obliczu groźby utraty samodzielności

stwierdzić, że tą drogą wpływ SD na politykę personalną był ogromny, od jej opinii nie było odwołań¹⁰. Łatwość uzyskania informacji wynikała i stąd, że SD i Sipo pracowały jako organ kontrolny według żądań RSHA. W Protektoracie rozważały one latem 1941 r. sprawę usunięcia Neuratha i zastąpienia go K. H. Frankiem, w Kraju Warty niepokoiły się stanem siły roboczej i domagały się zwiększenia racji żywnościowych. W niektórych krajach okupowanych rozciągnęły swe zainteresowanie na młodzież, przygotowując rozbięcie istniejących organizacji i tworzenie nowych na wzór HJ, a także jej germanizację. We Francji 20 lipca 1944 r. przygotowały listy podejrzanych urzędników zarządu wojskowego, którzy podlegali uwięzieniu. Krytyczne raporty SD na temat Kocha wywołały jego interwencję u Himmlera. W rezultacie SS-Gruf Thomas, szef Sipo i SD na Ukrainie, zakazał dalszego informowania Berlina i RKU. Ehlich próbował jeszcze wznowić informacje o tym obszarze, zaprzestał jednak tych zabiegów na polecenie obawiającego się nieporozumień z NSDAP Himmlera¹¹.

Istotną rolę odegrały też raporty niemieckiego dowódcy wojskowego w Danii w I połowie 1943 r. Pod ich wpływem Hitler był skłonny uwierzyć, że raporty Besta są fałszywe i wprowadzają go w błąd.

W ostatnim roku okupacji wagę informacji doceniał szczególnie pełnomocnik Rzeszy w Budapeszcie Vessenmeyer, który wysyłał nieraz po kilka raportów dziennie do Berlina¹².

Aparat SS nie tylko miał najlepsze możliwości informacji, lecz także należał do najlepiej poinformowanych o celach i planach Berlina wobec ziem okupowanych. Himmler otrzymywał z Kancelarii Rzeszy protokoły ważnych spotkań Hitlera z podwładnymi natychmiast po ich sporządzeniu¹³. Z lepszego poinformowania lub wycucia intencji wynikało bardziej długofalowe widzenie zadań przez aparat SS i policji w Generalnej Guberni, Belgii oraz na okupowanych terytoriach ZSRR.

Hitler z różnych względów nie był zwolennikiem ujednoczonego systemu okupacyjnego. System taki nie był wskazany, skoro w swej działalności organizacja rządów okupacyjnych miała nie ujawniać, iż zdąża się do realizacji ostatecznych celów Rzeszy wobec Generalnej Guberni, Norwegii, Holandii, Belgii, Francji, ZSRR. Aparat propagandowy otrzymał polecenie stwarzania wrażenia, iż Rzesza została zmuszona zająć powyższe obszary dla przywrócenia spokoju, ze względów strategicznych, komunikacyjnych itd. Miano pozorować w nich spełnianie mandatu powierniczego, przedstawiać się w roli tych, którzy przynoszą wyzwolenie od obcych wpływów i od nieszczęść wojennych. Oddzielając pewne obszary od państw podbitych i przyłączając je do Rze-

organizacyjnej, K. H. Frank chciał ją połączyć z Sipo. Zapobiegł temu dopiero opór Ohlendorfa i Kaltenbrunera. Szef SD W. Jacobi miał wówczas ogromne trudności w kontaktowaniu się z Frankiem jako ze swym przełożonym, wyżej ceniona była współpraca z gestapo.

¹¹ Höhne, op. cit., s. 437. Skarżył się na te raporty Hans Frank, który określił je jako *Spitzelprodukt schlimmster Art.*, także aparat Forstera, a Goebbels zabronił ich w swym ministerstwie jako zbyt defetystycznych. Kube zakazał pracownikom swego komisariatu wszelkich kontaktów z SD.

¹² D. Fenyo, *Hitler, Hothg and Hungary*, New Haven — London 1972.

¹³ „Sbornik Archivnich Praci” 1968 nr 1. dok. 7 z 29 X 1942 opublikowany przez St. Bimana.

szy, miano przedstawić to tak, jakby Niemcy byli obrońcami prawa i ludności, spełniali zadania narzucone przez wojnę¹⁴.

W dniu 6 marca 1944 r., Lammers napisał Rosenbergowi, gdy ten zabiegał o ujednoczenie spraw propagandy i skupienia ich w jego resorcie na wzór innych krajów okupowanych, „dass der Führer auf eine gleichmässige Konstruktion der Behörden — und Verwaltungsorganisation in den verschiedenen Gebieten des deutschen Machtbereiches nicht das geringste Gewicht legt. Es kommt ihm einzig und allein darauf an, ob die in diesen Gebieten getroffenen Regelung, und sei sie auch noch so verschieden von den Regelungen in anderen Gebiete, für sich betrachtet zweckmässig und erfolgsversprechend erscheint”¹⁵.

Trudno natomiast ustalić, czy wpływ na takie stanowisko wywierał negatywny stosunek do jednorodności strukturalnej jako zjawiska nadmiernej formalizacji, dziś określanego entropią¹⁶.

Natomiast system okupacyjny funkcjonował jednolicie pod kątem doktryny rasowej hitleryzmu lub przygotowywał się do tego co najmniej do czasu ogłoszenia wojny totalnej. Na terytoriach zajętych przechwytywaniem ludzi „rasowo wartościowych” objęto Niemców etnicznych, wybrane grupy z terytoriów anektowanych, pojedynczych osobników o cechach nordyckich, a zakusy kierowano na Norwegię, Danię, Holandię, Flandrię, Czechy i Morawy. Równocześnie eliminowano z Europy Hitlera grupy rasowo niepożądane, bądź przygotowywano ich usunięcie lub liczone, iż uda się to po zwycięskiej wojnie, jak w wypadku ludności kolorowej we Francji.

Hitlera nie interesowały szczegóły, działania swe nastawiał na cele ostateczne, które realizował z dużą konsekwencją, szczególnie gdy chodzi o stworzenie germańskiego jądra rasowego — Rzeszy wielkogermańskiej i niemieckiej przestrzeni życiowej. Były to cele i plany służące zniszczeniu.

System nazistowski opierał się na rozczłonkowaniu terytorialnym i rozbiciu dotychczasowych struktur politycznych, gospodarczych i etnicznych, oddzielaniu części terytoriów, a następnie hermetycznej ich izolacji. Obok aneksji odnotujemy podporządkowanie niektórych okupowanych obszarów innym krajom podbitym, np. północnej Francji, Belgii, Ukrainy zachodniej, Generalnej Guberni, części Jugosławii, Albanii.

Znów porównując można stwierdzić, że nazistowski system okupacyjny był bardziej niejednolity niż system włoski. Nie należy jednak przy tym zapominać, że system niemiecki rozciągał się na obszarach zamieszkanym przez blisko 200 mln ludzi, gdy włoski przez około 20 mln. Objętność on kraje uważane już przed okupowaniem — otwarcie lub zamaskowanie — za wrogie (Polska, Jugosławia, Francja, ZSRR), kraje neutralne (Dania, Norwegia, Belgia, Holandia) i ziemie byłych

¹⁴ Rozmowa w FHQ z Göringiem, Rosenbergiem, Lammersem, Keitlem, Bornemannem w dniu 16 VII 1941. IMT, Bd 38, por. dok. 221-L.

¹⁵ BA Koblenz R. 6/11, s. 76.

¹⁶ J. Sztaniszkis, *Patologie struktur organizacyjnych*. Wrocław 1972, s. 79. W naukach przyrodniczych tendencja do zmniejszenia różnorodności charakterystyk poszczególnych elementów systemu.

sojuszników (Węgry, Włochy, Słowacja). Okupowane przez Włochów terytoria uważane były przed agresją za wrogie.

Nazistowski system okupacyjny opierał się na delegacji przedstawicielom Rzeszy specjalnych pełnomocnictw, a używając terminologii socjologa francuskiego Michela Crosier (Biurokracja — anatomia zjawiska) stanowił odejście od sytuacji zarządzania, wyrażającej się w sformalizowaniu nadzoru na rzecz sytuacji władzy. Inną jego cechą było niewyraźne sprecyzowanie kompetencji różnych władz działających na terytoriach okupowanych. Rezultatem tego były tarcia kompetencyjne czy ostre rywalizacje między czynnikami centralnymi Rzeszy a władzami okupacyjnymi na poszczególnych terytoriach, podobnie wewnątrz tych władz, między SS i policją a niektórymi administracjami, między dyplomatycznymi przedstawicielami a wojskowymi lub ludźmi SS (Serbia, Słowacja), wreszcie między władzami cywilnymi różnych obszarów. W badaniach poświęcono wyjątkowo wiele uwagi tarciom Hansa Franka z wojskowymi przedstawicielami w GG (przełom 1939/1940 r.), z wyższym dowódcą SS i policji Krügerem i ministrem Speerem, na okupowanych terytoriach radzieckich — A. Rosenberga z Kochem i Himmlerem¹⁷, Kocha, komisarza Ukrainy z Frauenfeldem, komisarzem Krymu, Lohsego, komisarza Ostlandu z Jeckelem, dowódcą SS i policji, w Protektoracie Czech i Moraw K. H. Franka z Neurathem i Daluoge, w Jugosławii Turnera, szefa zarządu wojskowego z Meysznerem, wyższym dowódcą SS i policji oraz z dowódcą wojskowym, a także Neubachera z tymże Meysznerem, w Austrii Bürckla z Seyss-Inquartem, Kepplerem i ministrem spraw wewnętrznych. W Generalnej Guberni rezultatem rywalizacji Franka z Krügerem stała się jakby dwutorowość zarządu, co w konsekwencji wzmagало ekstermizm.

Za tarciami tymi kryła się walka hitlerowskich satrapów o wpływy w aparacie okupacyjnym, ta z kolei stanowiła najczęściej przedłużenie rywalizacji wewnątrz samej Rzeszy.

Chaos kompetencyjny w samej Rzeszy i na ziemiach okupowanych nie tłumaczy się — jak twierdzi Fränkel — dwuwładzą (aparatus państwowy i aparatus partyjny) czy — jak chce Bracher — metodą dzielenia władzy po to, by nie powstało zagrożenie dla wodza i by móc pozostać *supremus arbiter*. Dr Böhmer, szef prasowy w Biurze Rosenberga oceniał ten chaos jako działanie celowe. Pisał on na ten temat: „Die vom Führer geübte Taktik berücksichtigen zur Erreichung bestimmter Ziele gleichzeitig mehrere Kräfte anzusetzen”. Podobnie — wedle gen. Thomasa — sądził Fritz Todt, który „das Parallelarbeiten der Rüstungsinspektion und Wehrkreisbeauftragten für nützlich hielt und [dass] nach seiner Ansicht sich der Bessere und Stärkere schon durchsetzen würde”. Wreszcie W. Ems z kierownictwa okręgowego NSDAP w memoriale „Auskämpfen oder Aufgabenbegrenzung” pisał: „das Prinzip des Wachsenlassen bis der Stärkere sich durchsetzt hat, ist sicherlich das Geheimnis der geradezu verblüffenen Entwicklung und Leistung

¹⁷ W notatce Kancelarii Rzeszy z 6 V 1942 nt. tego sporu stwierdza się, że teoretyczne rozdzielanie kompetencji nie daje wyników w praktyce, gdy ma się do czynienia z dwiema osobistościami o tak odmiennym stylu działania. Zalecano odczekać na mediację. BA Koblenz, R 431I/684a. Notatka dla Lammersa.

der Bewegung". Opinię tę należy podzielić. Z drugiej strony nie należy zapominać, iż w fazie początkowej realizacji celów długofalowych czy ostatecznych aparat SS i NSDAP, które najwcześniej podjęły przygotowania do ich realizacji i utworzyły służby specjalne w tym celu, musiał się stawać częścią składową ogólnego okupacyjnego aparatu. Była to autorytarna anarchia, ważny element systemu faszystowskiego, nie sięgająca jednak dołowych ogniw rządów okupacyjnych, które niezależnie od sporów działały sprawnie lub będąc ich świadome asekurowały się wzmożoną bezwzględnością.

Niedostrzeżenie dominacji tego charakteru rywalizacji kompetencyjnych wynika stąd, że zasady konkurujących urzędów Hitler nie stosował konsekwentnie, działał raczej instynktownie niż według racjonalnego planu. Dotyczy to zarówno Rzeszy jak i obszarów okupowanych, gdzie zwłaszcza aparat SS i policji, aspirujący do roli zarządu politycznego, stawał się niekiedy jakby drugim zarządem, zmierzał lub przygotowywał się ku temu. Mimo że gospodarka w Rzeszy tworzyła, według gen. Thomasa, typowo dualistyczny system instancji paralelnych, dodajmy — podobnie polityka zagraniczna (Ribbentrop, Rosenberg, Bohle), to jednak w tych dziedzinach powstało na terytoriach okupowanych najmniej napięć kompetencyjnych. Dalecy jesteśmy od wyjaśnienia w pełni tego stanu rzeczy, który ułatwiał Hitlerowi mediację i spełnianie roli *supremus arbiter*.

Rezydujący na obszarach okupowanych gauleiterzy i namiestnicy nie mogli działać wbrew generalnej linii politycznej, ustalonej przez kierownictwo NSDAP, głównie przez Hitlera, natomiast mogli dawać własne instrukcje w jej ramach, a także wstrzymać wykonanie instrukcji centralnych. Ich własna inicjatywa z reguły służyła pełniejszej i lepszej realizacji polityki Führera. Komisarze Rzeszy — jak się wydaje — mieli nieco większy zakres samodzielności poczynań. Od ich pozycji dość zasadniczo różniła się pozycja pełnomocników Rzeszy, którzy realizowali swe zadania głównie za pomocą środków dyplomatycznych.

Pozycja wyższych dowódców SS i policji została w literaturze dostatecznie wyjaśniona, działali oni prawie na wszystkich terytoriach okupowanych, chociaż nie wszędzie od samego początku okupacji. Zakres ich kompetencji wzrastał, a aspiracje były bardzo wysokie.

Gdyby ekspansję państw Osi potraktować jako całość, to można by wyróżnić trzy główne systemy okupacyjne: niemiecki, nacechowany ekstremizmem, który — być może — należałoby określić jako faszystowski system okupacyjny; włoski, w znacznym stopniu tradycyjny, jeżeli pominąć sposób potraktowania Abisynii, oraz japoński, który można by określić jako pokolonialny, co nie będzie dotyczyło Korei i podbitej części Chin.

Przywódcy hitlerowscy montując system okupacyjny na Wschodzie odwoływali się często do doświadczeń angielskich. Francuski system kolonialny, podobnie jak niemiecki sprzed I wojny światowej wyda-

wały im się zbyt rozbudowane i kosztowne. System angielski był oszczędny w ludziach, odpowiadał Rzeszy również i ze względów rasowych. Rozwój partyzantki i ruchu oporu nie sprzyjał jednakże postępowaniu się wzorem angielskim. Natomiast od 1942 r. w kołach wojskowych oraz w ministerstwach spraw zagranicznych w Berlinie i zajętych terytoriów wschodnich nabierał atrakcyjności wzorzec japoński. Japoński system okupacyjny był tworzony pod hasłem: Azja dla Azjatów, był powiązany z propagandą, zapowiadającą ukształtowanie wschodnio-azjatyckiej strefy dobrobytu, chociaż eksploatacja zasobów ekonomicznych podbitych obszarów nie odbiegała tam od stosowanych przez III Rzeszę. Japońska administracja, wchodząc na miejsce dotychczasowych mocarstw kolonialnych, działała ostrożnie, szeroko wciągała do współpracy ludność, zapowiadała przyznanie samodzielności i niepodległości zajętych krajom. W ten sposób uniknięto tam powstania partyzantki jako zjawiska masowego. W połowie 1943 r. Hitler w rozmowie z generałami Keitlem i Zeitzlerem ostro przeciwstawił się fascynacji części wojskowych doświadczeniem azjatyckim, nastawieniu na masową kolaborację oraz na ustępstwa wobec podbitej ludności, mające być rzekomo skutecznym sposobem jej pozyskania i podporządkowania. Sytuację europejską traktował jako zupełnie odmienną od japońskiej, zaś rozwiązanie chińskie — utworzenie tam ekipy kolaboranckiej Wang Czinga jako nieefektywne. Nie sądził, aby poprzez ustępstwa można było zabezpieczyć sobie trwałą i lojalną współpracę podbitej ludności, był zdania, iż korzystniej będzie nadal kierować ludność z terytoriów okupowanych do robót w Rzeszy, a do armii powoływać zwalnianych tam od warsztatów Niemców. Zabezpieczało to — jego zdaniem — kontrolę nad ludnością obcą, dawało armii element pewny.

Na przełomie roku 1942/1943 sugestie taktycznej zmiany polityki okupacyjnej oraz pewnej przebudowy systemu okupacyjnego, notabene zapoczątkowanej w Albanii, przedstawił aparat Mussoliniego, orędownikiem w tej kwestii był Bastianini. Proponowano ogłoszenie programu, który wciągnąłby okupowaną Europę do szerokiej współpracy z okupantami. Propozycje te wyrosły z obaw włoskich, iż bez tego nie ma szans na wygraną. Hitler propozycje te odrzucił, a Mussolini nie angażował się w ich obronę.

Jako wzorowe ogniwa systemu okupacyjnego Rzeszy przywódcy hitlerowscy traktowali zarząd Protektoratu Czech i Moraw po uprzednim sterroryzowaniu i reorganizacji, zapoczątkowanej tam przez Heydricha a dokończoną przez K. H. Franka, a także zarząd Holandii pod kierownictwem komisarza Rzeszy Seyss-Inquarta. Jeżeli w pierwszym wypadku opinię tę można podzielić ze względu na znakomite funkcjonowanie tego obszaru jako zagłębia gospodarczego i zbrojeniowego, działo się tak samo mimo ruchu oporu, to w drugim wypadku nasuwają się badaczowi wątpliwości. W Holandii najwcześniej doszło do strajków, opór narastał szybko, kolaboracja na szerszą skalę zawodziła.

Przedstawiony wyżej obraz nie jest obrazem pełnym i być nim nie może, stanowi zaledwie wstępne wyniki prowadzonych przeze mnie badań porównawczych. Wielu luk źródłowych nie da się zapełnić, wielu pytań badawczych jeszcze nie podjęto.

СРАВНИТЕЛЬНОЕ ИССЛЕДОВАНИЕ ТИПОВ ГИТЛЕРОВСКОЙ ОККУПАЦИИ

Внимание автора статьи сосредоточено на общих принципах сравнительных исследований, на достигнутых результатах этих исследований, типологии оккупации и характеристике оккупационной системы третьего рейха.

Occupatio bellica — это переходное положение, урегулированное Гаагской конвенцией 1907 г. Гитлеровская Германия и частично Италия, оккупировавшие разные страны, нарушали эту конвенцию либо прямо противоречили ей. Почти везде целью оккупантов было далеко идущее вмешательство в жизнь населения для того, чтобы вызвать определенное поведение, перестроить общественную, экономическую и политическую структуру оккупированных стран еще во время войны либо сразу же после войны, причем одновременно возлагались надежды на укрепление определенных коллаборационистских сил на территориях, которые не предназначались на „германское жизненное пространство”.

Автор выделяет 6 типов оккупации. К первому относится оккупация стран, захваченных без войны, но путем навязания им воли, причем в Австрии и Судетах оккупация ощущалась не особенно сильно. Ко второму типу автор причисляет Польшу и оккупированную советскую территорию, где целью была дебелизация, которая сочеталась с планом полной деструкции структуры политической, экономической, общественной и культурной жизни, где было начато превращение их в „германское жизненное пространство”. Это была оккупация типа геноцида, черты которой автор подробно характеризует. Третий тип оккупации наблюдался в странах, считавшихся захватчиками германскими; эти страны подготавливались ко включению в состав великогерманского рейха, причем для достижения этой цели использовались фашистские движения. Иной тип оккупации наблюдался во Франции, которая дольше всего и в наибольшей степени трактовалась по традиционным принципам. Пятый тип оккупации проявился в Югославии и Греции, которыми управляли германские и итальянские власти; этот тип управления носил кондоминиальный характер. Шестой тип — оккупация территорий бывших либо ненадежных союзников, где в большей или меньшей степени немцы создавали видимость, будто соблюдают их самостоятельность.

Рассматривая в общем методы оккупационного управления, можно отметить по отношению к третьему рейху, что господствующей тенденцией было как можно более широкое и скорое установление гражданской власти вместо военной.

Далее автор рассматривает вопрос, в какой степени гитлеровская оккупация представляла собой систему, и в каком смысле. Существенное значение имели в этой системе как сходства, так и отличия его составных частей, а также механизм взаимных приспособлений, преобразований.

По разным причинам Гитлер не был сторонником однотипной оккупационной системы. Однако эта система функционировала как единая с точки зрения расовой доктрины гитлеризма либо же подготавливалась к этому. Эта система базировалась на передаче специальных полномочий представителям рейха или же, если воспользоваться терминологией социолога М. Кросье, была отходом от ситуации управления, выражающейся в формализации контроля в пользу ситуации власти. Другой ее чертой было неясное определение компетенций на оккупированных территориях. Однако автор считает хаос в области компетенций методом действия нацистской системы.

В заключительной части статьи автор сравнивает системы гитлеровской оккупации с оккупационными системами государств „Оси”. Германскую систему, проникнутую экстремизмом, автор определяет как фашистскую, итальянскую — как в значительной степени традиционную, японскую — как постколониальную, что не касается Кореи и захваченной части Китая. Автор обращает внимание на то, что с 1942 г., то есть со времени непопулярности войны в военных кругах рейха и некоторых ведомствах в Берлине, все более привлекательным становился японский образец. На рубеже 1942/1943 гг. аппарат Муссолини выдвигал

нул предложение тактически изменить оккупационную политику, а также в определенной степени перестроить оккупационную систему, однако это предложение было отвергнуто Гитлером.

COMPARATIVE STUDIES ON NAZI OCCUPATIONS

The article concentrates attention on the general premisses of comparative studies, on the results of these studies achieved so far, on the typology of the occupation and on the characterization of the Third Reich's system of occupation.

Occupatio bellica is a transitory state, regulated by the Hague Convention of 1907. The Nazi occupations and partly the Italian occupation violated the provisions of that Convention or were entirely incompatible with it. Almost everywhere, the objective of the occupants was a far-reaching interference in the life of the population in order to provoke determined behaviour, the changing of local social, economic and political structures while the war was still going on or the preparation of such changes to take place immediately after the war — with the hope, at the same time, to consolidate definite forces of quislingism in territories not envisaged as German *Lebensraum*.

The author distinguishes 6 types of occupation. The first is to be found in countries occupied without war, by imposing upon them the Reich's will; it should be noted that in Austria and in the Sudeten, the feeling of being under occupation did not appear on a broader scale. The second type applies to Poland and to the occupied territories of the Soviet Union; there, de-bellization was the goal, combined with the plan of total destruction of political, economic, social and cultural life; thus was started the transformation of these territories into German *Lebensraum*. It was the type of genocidal occupation, and its features are more closely characterized. The third type of occupation concerned countries which the aggressor considered as Germanic and which were being prepared for inception into the Great-Germanic Reich; fascist movements were exploited for that purpose. A different type of occupation existed in France which was for the longest time treated in a way most in compliance with the traditional principles. The fifth type of occupation appeared in Yugoslavia and Greece where German and Italian administrations of condominium character were established. The sixth type comprised occupations of territories of former or unreliable allies where appearances of respect for sovereignty were observed to a greater or lesser extent.

Speaking generally of the administrative methods of the Third Reich in occupied territories, one may state that the predominating tendency was to replace as soon and as broadly as possible military authorities with civilian ones.

The author then considers the question whether and in what sense the Nazi occupation represented a system. Of essential importance in that system were both the similarities and the differences in the functions of its components, as well as the mechanism of mutual adaptations and transformations.

Hitler, for various reasons, was not in favour of a uniform occupational system. The system did function uniformly, however, from the point of view of the racist doctrine of Nazism — or was preparing itself for functioning so. That system was based on the delegation of special powers to representatives of the

Reich; to use the terminology of the sociologist M. Crosier, it consisted in departing from the situation of administering (which found expression in formalized supervision) and adopting the situation of power. Another feature of that system consisted in the fact that the scope of competence in occupied territories was not clearly defined. The author is of the opinion, however, that the chaos in competences was a method of action of the Nazi system.

In conclusion, the author attempts at a comparison of the occupation systems of the various member-States of the Axis. He qualifies the German system, characterized by its extremism, as fascist, the Italian system as largely traditional, the Japanese system as post-colonial (which, however, would not apply to Korea and to the conquered part of China). The author points out that from 1942, i.e. from the time of military set-backs, the Japanese model was gaining attractiveness in the military circles in the Reich and in some of the ministries in Berlin. At the turn of 1941, Mussolini's apparatus submitted suggestions of a tactical change in the occupation policy and of a certain reconstruction of the system of occupation — but Hitler rejected them.